

Z a p i s

z rozmowy ministra SZ PRL prof. K. Skubiszewskiego
z ministrem SZ RFN H.D. Genscherem w dniu 10 listopada 1989 r.
(Drugie posiedzenie plenarne)

Po otwarciu w dniu 10 listopada 1989 r. przez min. Skubiszewskiego kolejnego posiedzenia plenarnego zabrał głos min. Genscher, który w pierwszej kolejności poinformował o decyzji kanclerza Kohla o przerwaniu na okres ok. 24 godz. wizyty w Polsce w związku z wydarzeniami w NRD (otwarcie granicy na Zachód i masowymi wyjazdami ludności NRD do RFN). Dodał, że kanclerz ma zamiar odbyć nadzwyczajne posiedzenie gabinetu w tej sprawie oraz, że ze strony polskiej spotkał się z pełnym zrozumieniem.

Następnie min. Genscher oświadczył, że pragnie w związku z wydarzeniami w NRD przedstawić stronie polskiej stanowisko w tej kwestii. Po wyrażeniu zgody przez min. Skubiszewskiego na odstępianie od programu posiedzenia min. Genscher przedstawił następujące tezy:

- sytuacja jaka zaistniała po otwarciu przez NRD granicy na Zachód, przez granice przechodzi masowo ludność NRD witana entuzjastycznie przez mieszkańców RFN i BZ, jeszcze raz potwierdzono w praktyce żywotność idei jedności narodowej oraz nieustające dążenie Niemców do życia w wolności i demokracji;

- to co stało się w NRD w żadnym stopniu nie stwarza niebezpiecznej sytuacji w Europie. Nie zagraża też w żadnym wypadku Polsce ani komukolwiek. Wejście NRD w nurt przemian stwarza zaś perspektywicznie lepsze przesłanki bezpieczeństwa kontynentu i jego stabilizacji. Dążenie do wolności i demokracji nie może bowiem być traktowane jako zagrożenie, lecz jako istotny czynnik stabilizacji stosunków europejskich;

- rozwój sytuacji w NRD i jej wewnętrzny dramatyzm nie powinien być przez nikogo wykorzystywany, lecz odwrotnie wszyscy sąsiedzi NRD i pozostałe państwa kontynentu winny się wykazać odpowiedzialnością i dalekowzrocznością;

- wizyta kanclerza Kohla w Polsce nabiera w tej sytuacji nowego wymiaru, ponieważ staje się symbolem polski-niemieckiego dążenia do wolności.

W odpowiedzi min. Skubiszewski podziękował min. Genscherowi za przybliżenie stronie polskiej stanowiska zachodnioniemieckiego w sprawie NRD. Dodał przy tym, że rozumie i docenia intencje jakimi kieruje się Bonn w tej kwestii. Przy tej okazji min. Skubiszewski nawiązał do ostatniego pobytu w NRD w związku z 50-tą rocznicą wybuchu II wojny światowej i związanych z tym wrażeniem. Wspomniał o braku entuzjazmu wśród manifestantów odbywającego się oficjalnie pochodu wobec ówczesnego kierownictwa państwowego oraz popularności Gorbaczowa w NRD, co wyrażały gesty i spontaniczne okrzyki "Gorbi, Gorbi".

Następnie min. Skubiszewski ustosunkował się do oświadczenia min. Genschera podkreślając, że:

- Polska z zadowoleniem wita podjęte przez nowe kierownictwo NRD działania, które mają na celu demokratyzację tego państwa,

- NRD jest ważnym czynnikiem równowagi europejskiej, bliskim i zaprzyjaźnionym z Polską sąsiadem i wszystko co dzieje się w NRD żywo nas interesuje. W tym kontekście jesteśmy bardzo zainteresowani stabilizacją tego państwa zarówno ze względów narodowych jak i ogólnoeuropejskich,

- wydarzenia w NRD znacznie ożywiły różnego rodzaju tendencje związane z ewentualnością zjednoczenia Niemiec. Jesteśmy zdania, że zachodzące w NRD zmiany doprowadzą w pierwszej kolejności do umacniania jej suwerenności i

tożsamości, a rozpoczęty proces będzie przebiegał bez zakłóceń i trudności. Uznajemy prawo wszystkich narodów do samostanowienia, a więc także Niemców. Niemniej jednak należy mieć na uwadze, że problem jedności niemieckiej jest z jednej strony uzależniony od postawy zwfycieskich mocarstw, z drugiej zaś od sąsiadów Niemiec i pozostałych państw europejskich. Zjednoczenie Niemiec nie jest w tej sytuacji kwestią aktualną, nie stoi na porządku dnia i może być traktowane jako zagadnienie odległej przyszłości.

Min. Genscher w uzupełnieniu swej poprzedniej wypowiedzi i jednocześnie w nawiązaniu do przedstawionych przez min. Skubiszewskiego poglądów, powiedział że:

- Polacy i Niemcy żyją w Europie Środkowej, która jest istotnym czynnikiem równowagi europejskiej. Mają one za sobą bolesne doświadczenia, które wzmogły ich poczucie odpowiedzialności;

- następstwem przegranej wojny i katastrofy z tym związanej jest przewyciężenie nacjonalizmu w Niemczech. Naród niemiecki bowiem nie potrafił się sam wyzwolić z dyktatury i musiał zostać wyzwolony przez inne państwa. Jest to także powodem dlaczego pragnie zachować pamięć po tych, którzy z tą dyktaturą walczyli, narażając swoje życie. Z tego powodu zabiegaliśmy o uczczenie koła ruchu antyhitlerowskiego w Krzyżowej. W budynku bońskiego MSZ znajduje się także tablica upamiętniająca pracowników służby dyplomatycznej, którzy do tego ruchu należeli i ponieśli śmierć. Świadczy to o nowej wrażliwości na nacjonalizm;

- nauczeni doświadczeniem nie zamierzamy iść własną drogą w Europie. RFN jest trwale zakotwiczona w strukturze Europy Zachodniej i zamierza w niej pozostać. W tej sytuacji wizyta kanclerza w Warszawie ma swoją szczególną wymowę ogólnoeuropejską.

W odpowiedzi min. Skubiszewski powiedział, że koncepcja Europy Środkowej w jej XIX-wiecznym ujęciu nie może być wskrzeszona, ponieważ służyła ona wtedy hegemonistycznym celom. Także dzisiaj nie można wydzielić obok Europy wschodniej i zachodniej trzeciego członu geopolitycznego, ponieważ w ten sposób tworzylibyśmy dodatkowy czynnik stosunków europejskich. Przemiany na Wschodzie oznaczają nasz powrót do normalności w Europie i tym samym w stosunkach międzynarodowych. Należy jednak przy tym zauważyć, że przegrana przez Niemców w 1945 r. wojna przyniosła zasadnicze zmiany terytorialne na kontynencie, których nienaruszalność i stabilność określa bezpieczeństwo Europy.

Min. Genscher zabierając głos zwrócił w tym kontekście uwagę, że RFN wyraźnie rozróżnia między "zjednoczeniem" (wiedevereinigung), które w Ustawie Zasadniczej nie figuruje, a jednością do której obowiązana jest dążyć zgodnie z konstytucyjnym nakazem. W żadnym wypadku nie należy liczyć się z tym, że jest to dążenie do restauracji poprzedniego państwa niemieckiego. Dążenie do jedności niemieckiej nie ma charakteru restauracyjnego. Jedyne rozwiązanie problemu jedności niemieckiej leży w rozwiązaniu europejskim, które nie naruszy układów z Moskwą i Warszawą. Aktualnie przebiegająca przez Niemcy linia podziału narodowego ma podwójny charakter, ponieważ dzieli ona także Europę na dwa bloki. Dążymy do przezwyciężenia podziału kontynentu i urzeczywistnienia jedności niemieckiej przez przezwyciężenie podziału kontynentu.

Min. Skubiszewski w odpowiedzi podkreślił, że kategoria "wiedevereinigung" nie jest dobra, ponieważ wyraża ona dążenie do powrotu w dawno już przekreślony układ terytorialny i dlatego nie powinna być stosowana. Przychylił się jednocześnie do opinii, że wydarzenia które przeżywamy w Europie w czasie pobytu w Warszawie kanclerza Kohla nadają tej wizycie dodatkowy wymiar i jednocześnie symbolikę.

Na zakończenie rozmów min. Genscher pozytywnie odniósł się do polsko-szwedzkiej inicjatywy zwołania konferencji premierów państw nadbałtyckich w celu zachowania Bałtyku.